

Sygn. akt II Ca 619/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Krystyna Dobrowolska

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2019 roku w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa T. J. (1)

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa -Podgórze w Krakowie z dnia 31 października 2018 roku, sygn. akt XII C1385/18

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Niniejsza sprawa rozpoznana była przez Sąd Rejonowy oraz Sąd Okręgowy w postępowaniu uproszczonym. Sąd II instancji nie prowadził w sprawie postępowania dowodowego stąd uzasadnienie wyroku zawierać będzie jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej orzeczenia z przytoczeniem przepisów prawa, na zasadzie art. 505¹³ § 2 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, jako znajdujące oparcie w materiale dowodowym sprawy, ocenionym z uwzględnieniem wymogów wynikających z art. 233 § 1 k.p.c.

Za niezasadny Sąd Okręgowy uznał podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przypomnieć wypada, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok SN z dnia 10.06.1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-

skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok SA w Warszawie 17.05.2012 r., I ACa 31/12). Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 kpc, nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok SN z dnia 12.04. 2012 r., I UK 347/11).

W niniejszej sprawie tak definiowanych uchybień swobodnej oceny dowodów nie było, a ocena Sądu I instancji nie uchybiała tym zasadom. Wskazać należy, że apelacja, poza ogólnikowym zakwestionowaniem oceny dowodów przez Sąd Rejonowy nie wskazuje, które z dowodów Sąd wadliwie ocenił i jakim zasadom uchybił. Zarzut braku rozważenia materiału dowodowego w sposób bezstronny i wszechstronny operuje na takim poziomie ogólności, że nie sposób się do niego merytorycznie odnieść. W nawiązaniu do stanowiska wyrażonego w apelacji należy stwierdzić, iż w istocie zarzut ten odnosi się do wniosków prawnych Sądu I instancji wywiedzionych z ustalonego stanu faktycznego. Wnioski te Sąd Okręgowy podziela.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie naruszył również przepisów prawa materialnego w postaci art. 385¹ k.c. oraz art. 353¹ k.c. w związku z art. 65 §1 k.c. w zakresie wskazanym przez stronę pozwaną.

Za niezasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 385¹ k.c. w zakresie, w jakim strona pozwana zarzuciła, iż Sąd Rejonowy błędnie uznał za możliwe dokonywanie oceny postanowień umownych określających sposób ustalenia wysokości opłaty za wykup pod kątem istnienia klauzul abuzywnych, a także błędnie uznał, iż takie klauzule są w nich zawarte. Rozważając prawidłowość zastosowania tego przepisu przez Sąd Rejonowy w powyższym zakresie stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy w pełni podziela zarówno stanowisko Sądu Rejonowego co do możliwości oceny tych postanowień w oparciu o art. 385¹ k.c., jak i co do tego, że postanowienia te zawierają niedozwolone klauzule. Dla powyższej oceny nie ma znaczenia czy powód przed zawarciem umowy ze stroną pozwaną otrzymał treść ogólnych warunków umowy, a także czy się z nimi szczegółowo zapoznał. Możliwość badania istnienia klauzul abuzywnych dotyczy wyłącznie przypadków, gdy strony łączy określona umowa, w sytuacji natomiast, gdy strona (konsument) na skutek analizy treści proponowanej mu umowy dojdzie do przekonania, że jej warunki mu nie odpowiadają i umowy nie zawrze, instytucja klauzul abuzywnych w ogóle nie znajdzie zastosowania. Podobnie znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy nie ma okoliczność, iż powód w umownym terminie nie odstąpił od umowy zawartej z stroną pozwaną. Możliwość odstąpienia od umowy nie ma bezpośredniego związku z klauzulami abuzywnymi. Brak skorzystania przez powoda z uprawnienia przewidzianego w §10 o.w.u., co do zasady nie pozbawia jego prawa do kwestionowania mocy wiążącej poszczególnych postanowień umownych.

Istotne natomiast w tej sprawie jest to, że kwestionowane przez powoda postanowienia umowne nie były z nią negocjowane. Zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, że w toku niniejszej sprawy strona pozwana nie wykazała, iż takie negocjacje miały miejsce, a to ją w tym zakresie obciążał ciężar dowodu (art. 385¹ §4 k.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego nie jest trafny zarzut strony pozwanej, iż w tej sprawie brak było podstaw do badania abuzywności kwestionowanych przez powoda postanowień umownych z uwagi na to, iż określały one świadczenie główne należne mu z tej umowy od strony pozwanej. Sąd Okręgowy nie podziela tego stanowiska.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie ma więc decydującego znaczenia kwestia uznania tego świadczenia za świadczenie główne wynikające z umowy, czy też świadczenie, które takiego charakteru nie posiada. Podzielić bowiem należy podglądy innych składów Sądu Okręgowego w Krakowie, iż nawet w przypadku uznania tego rodzaju świadczenia za główne, co mogłoby skutkować brakiem możliwości jego oceny pod kątem abuzywności, jeżeli klauzula go przewidująca została sformułowana w sposób jednoznaczny, to klauzule umowne, które upoważniają ubezpieczyciela do wypłaty świadczenia wykupu w obniżonej wysokości, niewątpliwie już takiej ocenie podlegają. Istota całkowitego wykupu ubezpieczenia sprowadza się bowiem do obowiązku wypłaty na rzecz ubezpieczonego kwoty, jaka wynika z wartości jednostek uczestnictwa w funduszach kapitałowych, w których zostały alokowane wnoszone przez niego składki ubezpieczeniowe. Natomiast zgodnie z §27 pkt 6 w zw. z §26 o.w.u, strona pozwana

była uprawniona do pomniejszenia tego świadczenia o należną opłatę dystrybucyjną w wysokości określonej w Tabeli opłat i limitów stanowiącej załącznik nr 1 do o.w.u. O. P..

Zgodnie z § 2 pkt 15 OWU opłata dystrybucyjna to opłata pobierana w przypadku całkowitego wykupu Wartości polisy w okresie składkowym lub okresie utrzymania umowy, w wysokości wskazanej w Tabeli, w skład której wchodzi koszty zawarcia umowy ubezpieczenia określone w § 26. Zgodnie z § 26 ust 1 OWU zawarcie umowy wiąże się z ponoszeniem przez ubezpieczającego w okresie składkowym i okresie utrzymania umowy kosztów związanych z zawarciem umowy tj. kosztów wdrożenia produktu, marży Towarzystwa oraz kosztów akwizycji. Zgodnie z tabelą opłat i limitów opłata dystrybucyjna wynosi odpowiednio: rok polisy /% składki pierwszorocznej: 1/120%; 2/120 %; 3/115%; 4/115%; 5/110%; 6/110%, 7 i następne lata do końca okresu składkowego lub okresu utrzymania umowy/100%, po zakończeniu okresu utrzymania umowy 0%.

Tego rodzaju uprawnienie strony pozwanej do pobrania opłaty dystrybucyjnej ze świadczenia, które ma obowiązek wypłacić na rzecz ubezpieczającego, zdaniem Sądu Okręgowego, nie może być uznane za świadczenie główne wynikające ze stosunku prawnego łączącego powódkę ze stroną pozwaną. Z jakiegokolwiek postanowienia powyższej umowy, jak również z istoty tego stosunku, nie wynika, aby taka opłata stanowiła świadczenie główne którejkolwiek ze stron.

Sąd Okręgowy nie podziela także zarzutu naruszenia art. 385¹ k.c. w zakresie, w jakim strona pozwana podnosi, iż Sąd Rejonowy błędnie uznał, że w umowie łączącej strony istniały klauzule niedozwolone. Przypomnieć należy, że za utrwaloną należy uznać linię orzecniczą, w której przyjęto, iż postanowienie ogólnych warunków umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, przewidujące, że w razie wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego przed upływem 10 lat od daty zawarcia umowy, ubezpieczyciel pobiera opłatę likwidacyjną powodującą utratę wszystkich lub znacznej części zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego środków finansowych, rażąco narusza interesy konsumenta

i stanowi niedozwolone postanowienie umowne - w świetle art. 385¹ zdanie pierwsze k.c.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 18 grudnia 2013 roku, I CSK 149/13, OSNC 2014/10/103, Sąd Najwyższy zakwestionował możliwość obciążania ubezpieczającego takimi opłatami, których charakter, funkcja oraz mechanizm ustalania nie zostały w ogólnych warunkach umowy wyjaśnione, uznając to za okoliczność o kardynalnym znaczeniu dla oceny niedozwolonego charakteru tego postanowienia w świetle art. 385¹ §1 k.c. Nadto Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na doniosłe znaczenie aspektu informacyjnego, ze względu na nadal niezadawalający poziom wiedzy i świadomości prawnej konsumentów, jako słabszej w stosunku do profesjonalnego kontrahenta strony stosunku zobowiązaniowego, uznając, że wyjaśnienie konsumentowi w postanowieniach ogólnych warunków umów mechanizmu wyliczania opłaty likwidacyjnej, pozwoliłoby ubezpieczającemu realnie ocenić wszystkie aspekty proponowanej przez pośrednika umowy ubezpieczenia i ocenić, czy zawarcie umowy jest dla konsumenta rzeczywiście korzystne, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mogą nastąpić w przyszłości i skłonić go do ewentualnego wcześniejszego rozwiązania tej umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe stanowisko znajduje zastosowanie również do „opłaty dystrybucyjnej” przewidzianej w o.w.u. umowy łączącej stronę pozwaną z powodem T. J. (2). W istocie charakter i cel tej opłaty nie różni się od „opłaty likwidacyjnej”, w związku z którą Sąd Najwyższy wyraził swoje stanowisko.

Jakkolwiek w niniejszej sprawie w § 26 o.w.u. zawarto postanowienie, iż w opłacie dystrybucyjnej uwzględnia się koszty związane z zawarciem umowy tj. koszty wdrożenia produktu, marży Towarzystwa oraz koszty akwizycji, to jednak sformułowania te są tak ogólne, iż formalnie pozwalają na pobranie opłaty w dowolnej wysokości. Należy zauważyć, że w treści o.w.u. przedmiotowego ubezpieczenia brak jakiegokolwiek powiązania wysokości opłaty dystrybucyjnej nakładanej na ubezpieczającego z wydatkami i kosztami ponoszonymi przez stronę pozwaną, w szczególności związanymi z dystrybucją oferowanych produktów. Zauważyć też należy, iż zgodnie ogólnymi warunkami przedmiotowej umowy strona pozwana miała prawo pobierać opłatę administracyjną, która, jak należy przypuszczać z jej nazwy, służyć miała właśnie pokryciu kosztów związanych z obsługą i administrowaniem umowy,

kosztów jej dystrybucji, jak również innych kosztów związanych z prowadzoną przez ubezpieczyciela działalnością gospodarczą i związanym z tym ryzykiem. Opłata ta niewątpliwie była pobierana przez ubezpieczyciela przez cały okres, w jakim umowa ta łączyła strony. W samej umowie nie określono także ewentualnych podstaw obliczenia przedmiotowych kosztów i ich powiązania z wysokością świadczeń z tytułu składek, do uiszczania których zobowiązana była ubezpieczająca.

Podzielić należy pogląd Sądu pierwszej instancji, że wprowadzenie tak sformułowanych postanowień umownych w zakresie zasad zmniejszania świadczenia z tytułu całkowitego wykupu służyło w istocie zniechęceniu powoda(konsumenta) do wcześniejszego rozwiązania umowy, z uwagi na obawę zatrzymania znacznej części jej środków. Należy podkreślić, że funkcja oraz mechanizm ustalania wysokości wypłacanej kwoty nie zostały w ogólnych warunkach umowy wyjaśnione. Powód nie była zatem w chwili zawarcia umowy w stanie realnie ocenić wszystkich aspektów proponowanej umowy ubezpieczenia, a w szczególności nie była świadoma realnej wysokości kosztów, jakimi ją obciążono w przypadku wcześniejszego rozwiązania umowy. W rezultacie należało uznać, że takie sformułowanie ogólnych warunków ubezpieczenia uniemożliwiało powódce dokonanie rzeczywistej weryfikacji wysokości tych kosztów i poprawności ich wyliczenia oraz ustalenie, czy takie warunki są dla niej opłacalne. Podkreślenia wymaga, że takie ukształtowanie obowiązku nałożonego na konsumenta, jest niezgodne z dobrymi obyczajami, zakładającymi lojalność przedsiębiorcy wobec konsumenta oraz z zasadą konstruowania jasnych i przejrzystych postanowień umownych, bez zatajania jakichkolwiek okoliczności, mających wpływ na prawną i ekonomiczną sytuację konsumenta w razie zawarcia umowy. W judykaturze utrwalony jest pogląd, że rażące naruszenie interesów konsumenta - w rozumieniu art. 3851 §1 k.c. - oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Obie wskazane w tym przepisie formuły prawne służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym, przekraczają zakres określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, Biuletyn SN 2005/11/13).

Przenosząc powyższe rozważania na okoliczności niniejszej sprawy należy stwierdzić, że zawarta w ogólnych warunkach ubezpieczenia klauzula, umożliwiająca pobranie z należnego powódce świadczenia całkowitego wykupu opłaty dystrybucyjnej o wartości wynoszącej w pierwszych 2 latach 120% wartości składki pierwszorocznej a w następnych latach niewiele mniej bo nawet w 10 roku trwania umowy było to 100% tej składki, stanowi niedozwoloną klauzulą umowną (art. 3851 § 1 k.c.). Trudno bowiem inaczej ocenić postanowienie umowne, które w dwóch pierwszych latach pozwala stronie pozwanej zmniejszyć należne ubezpieczającemu świadczenie całkowitego wykupu o kwoty wyższe niż pełna wysokość wpłaconej przez ubezpieczającego składki za pierwszy rok trwania umowy, a następnych latach kwot nieznacznie tylko niższych. Takie postanowienie powoduje, iż zastrzeżone w innych postanowieniach o.w.u. uprawnienie ubezpieczającego do swobodnego wypowiedzenia w każdym czasie zawartej umowy jest jedynie uprawnieniem iluzorycznym, gdyż sankcje z tym związane w sposób skuteczny zniechęcają do dokonania takiej czynności.

W ocenie Sądu Okręgowego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę dla jej rozstrzygnięcia nie miała znaczenia okoliczność zawarcia przez strony w dniu listopada 2016 roku – k. 60 aneksu do przedmiotowej umowy, w którym przewidziano maksymalną wysokość pobieranej opłaty dystrybucyjnej na innym poziomie, niż w treści pierwotnej umowy.

Podnieść należy, iż dokonując kontroli indywidualnej postanowienia umowy wynikającego z o.w.u. pod kątem istnienia klauzuli abuzywnej, należy mieć na uwadze stan z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem umowy (art. 3852 k.c.). Powyższe stanowisko znalazło także wyraz w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku III CZP 29/17 (OSNC 2019/1/2). Dla stwierdzenia zatem, czy stosunek prawny łączący stronę pozwaną z powódką obejmuje także klauzule niedozwolone, istotne znaczenie miał moment

istniejący w chwili zawarcia przedmiotowej umowy, a nie w chwili zaprzestania uiszczania składek, podpisania aneksu do tej umowy, bądź w chwili jej rozwiązania.

Z ustaleń faktycznych tej sprawy wynika, że podstawowym, a w zasadzie wyłącznym celem przystąpienia przez powoda do ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym był aspekt inwestycyjny. Tak ten produkt został jej przedstawiony z zapewnieniem o dobrej lokacie inwestowanego kapitału. W ocenie Sądu Okręgowego, jest rzeczą niewątpliwą, iż zawarte w o.w.u. przez stronę pozwaną postanowienia regulujące wysokość i zasady zmniejszania świadczenia należnego powódce w przypadku rezygnacji z ubezpieczenia, naruszały dobre obyczaje. Tak rażąco wysokie obniżenie wartości wykupu w istocie stanowiło sankcję za ewentualną wcześniejszą rezygnację z ubezpieczenia i miało zniechęcić powódkę do podjęcia takiej decyzji.

Z art. 385¹ §1 i §2 k.c. wynika, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne), przy czym strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zatem skutkiem zastosowania w umowie lub wzorcu klauzuli niedozwolonej, jest brak mocy wiążącej tego postanowienia, przy zachowaniu skuteczności innych części umowy lub wzorca. Brak mocy wiążącej dotyczy w całości klauzuli niedozwolonej, nie jest więc dopuszczalne uznanie, że jest ona skuteczna w zakresie, w jakim nie naruszałaby kryterium określonego w przepisie art. 385¹ §1 k.c.

W okolicznościach niniejszej sprawy skutkiem uznania za niedozwolone postanowienie umowne klauzuli upoważniającej stronę pozwaną do zmniejszenia kwoty stanowiącej wartość wykupu o opłatę dystrybucyjną w wysokości pierwotnie przewidzianej powoduje, że postanowienie to upada w całości. Zatem powód nie jest związany tym postanowieniem umownym. Należy wskazać, iż w aneksie poza zdefiniowaniem nowego pojęcia tj. „wartości umowy” strony zmodyfikowały zasady obliczania opłaty dystrybucyjnej w ten sposób, że będzie ona wyliczana w dotychczasowy sposób, z tym że jej wysokość nie będzie mogła przekroczyć 4,5%, bądź 5% wartości umowy, w zależności od momentu kiedy dojdzie do całkowitego wykupu.

Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe postanowienie mogłoby wprowadzić zmianę treści umowy łączącej strony wyłącznie w przypadku, gdyby strony związane były dotychczasowymi postanowieniami umownymi w zakresie sposobu określenia wysokości całkowitego wykupu. W tym zakresie bowiem przedmiotowy aneks nie wprowadził jakichkolwiek zmian. Jediną zmianą, jaka z niego wynika, jest wprowadzenie maksimum wysokości opłaty dystrybucyjnej, która nie może przekroczyć 4,5% lub 5% wartości umowy. W sytuacji istniejącej w tej sprawie powyższa górna granica jest bezprzedmiotowa, gdyż w stosunku łączącym strony brak jest zasad określających wysokość opłaty dystrybucyjnej, zatem nie jest możliwe zastosowanie do niej powyższego limitu wysokości. W konsekwencji stwierdzić należy, iż zawarcie tego aneksu nie zmieniło w jakikolwiek sposób sytuacji prawnej powoda, skoro postanowienia umowne określające wysokość opłaty dystrybucyjnej okazały się abuzywne.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w powołanej wyżej uchwale III CZP 29/17 „Odrębną kwestią jest (...) możliwość sanowania niedozwolonego postanowienia, choćby z mocą ex tunc, wskutek późniejszego zdarzenia; ukierunkowanej na ten skutek konstytutywnej czynności prawnej - jednostronnej, np. potwierdzenia niedozwolonego postanowienia przez konsumenta, albo dwustronnej, tj. umowy, w której strony wyrażają następczo wolę takiego ukształtowania swego położenia prawnego, jakby postanowienie od początku było skuteczne - albo zmiany prawa, mającej oddziaływać w ten sposób na już zawarte umowy. Akty te zakładają, że postanowienie jest nieskuteczne, mają zatem charakter następczy względem stwierdzenia abuzywności, a ponadto muszą każdorazowo podlegać ocenie pod kątem dopuszczalności z zastosowaniem ogólnych instrumentów ochronnych, wynikających z ustawy (np. art. 3531 i art. 58 k.c.), prawa unijnego (art. 6 i 7 dyrektywy 93/13) lub Konstytucji (np. art. 2). Z dotychczasowego orzecznictwa wynika np., że skuteczność wspomnianych czynności prawnych wchodzi w rachubę - niekonieczne jest to jednak jedyna przesłanka - tylko wtedy, gdy ich podstawą była "świadoma, wyraźna i wolna" zgoda konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16; w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej por. w szczególności wyrok z dnia 21 lutego 2013 r., C-472/11, Banif Plus Bank Zrt przeciwko C. Csipaiowi, V. Csipai, pkt 31 i 35). Z pewnością takiego skutku nie może osiągnąć jednostronna czynność prawna przedsiębiorcy, np.

dokonana na podstawie art. 384⁽¹⁾ k.c., albo umowa, na której istotną treść konsument nie wywarł rzeczywistego wpływu. Ponadto zgoda konsumenta musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem *ex tunc*.”

Z treści ustaleń faktycznych istniejących w tej sprawie nie można wywnioskować, aby świadomą i wyraźną wolą powoda przy podpisaniu przedmiotowego aneksu było przywrócenie istnienia niedozwolonych klauzul umownych z zastrzeżeniem jedynie jej górnego limitu w wysokości określonej aneksem. Podnieść też należy, iż z jednoznacznych postanowień zawartych w decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 23 grudnia 2015 roku RŁO-61-22(69)/14/AM wynika, iż strona pozwana, przesyłając ubezpieczającemu propozycję zawarcia przedmiotowego aneksu zobowiązana była do poinformowania tej osoby, że zawarcie aneksu do umowy nie wyłącza ani nie ogranicza uprawnień konsumenta do dochodzenia na drodze cywilnoprawnej dalej idących roszczeń dotyczących wysokości opłat pobieranych w przypadku całkowitego lub częściowego wykupu wartości polisy. Obecne zarzuty strony pozwanej kwestionujące prawo powoda do dochodzenia zwrotu wyższej kwoty niż bezpośrednio wynikająca z treści powyższego aneksu w oczywisty sposób pozostaje w sprzeczności z treścią informacji, którą miała obowiązek udzielać i udzielała oferując możliwość zawarcia aneksu do umowy.

W związku z przytoczoną argumentacją Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutu naruszenia art. 353¹ k.c. w zw. z art. 65 §1k.c. w zw. z o.w.u. w zw. z aneksem do umowy. W tym miejscu dodać należy, iż jak wskazał Sąd Najwyższy w w/w uchwale „nawiązywanie do zgodnego zamiaru stron w odniesieniu do postanowienia jednostronnie narzuconego konsumentowi w ogóle nie wchodzi w rachubę.”

Uznając zatem orzeczenie Sądu Rejonowego za prawidłowe, Sąd Okręgowy oddalił apelację strony pozwanej, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik. Zasadzeniu na rzecz powoda podlegały koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r.).

SSO Krystyna Dobrowolska